

SZCZYT V4 W IZRAELU ODWOŁANY

Szczyt Grupy Wyszehradzkiej w Izraelu został odwołany po interwencji premiera Mateusza Morawieckiego - dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do rządu.

W poniedziałek przed południem premier Mateusz Morawiecki poinformował o odwołaniu wizyty polskiej delegacji na szczyt V4 w Izraelu. Taka decyzja to skutek tego, że w niedzielę p.o. izraelskiego ministra spraw zagranicznych Israela Katza.

Nasz premier wyraził się jasno. Sam jestem synem ocalonych z Holocaustu. Jak każdy Izraelczyk i Żyd mogę powiedzieć: nie zapomnimy i nie przebaczymy. Było wielu Polaków, którzy kolaborowali z nazistami i - tak jak powiedział Icchak Szamir (b. premier Izraela - PAP), któremu Polacy zamordowali ojca, +Polacy wyssali antysemityzm z mlekiem matki+. I nikt nie będzie nam mówił, jak mamy się wyrażać i jak pamiętać naszych poległych

Israel Katz, p.o. ministra spraw zagranicznych Izraela

Po tej wypowiedzi do polskiego MSZ została w poniedziałek wezwana ambasador Izraela w Polsce Anna Azari. Z informacji PAP wynika, że z inicjatywy premiera Morawieckiego pozostali szefowie rządów Grupy Wyszehradzkiej (poza Polską, w skład V4 wchodzi: Czechy, Słowacja i Węgry - PAP), w geście solidarności z Polską, odwołali szczyt w Jerozolimie. Politycy V4 będą w poniedziałek w Izraelu, ale odbędą się tylko rozmowy bilateralne z przedstawicielami tamtejszego rządu. Ponadto - według informacji PAP - szefowie rządów V4 zdecydowali, że szczyt odbędzie się po wyborach parlamentarnych w Izraelu.

Czytaj też: [Słowacja: spotkanie członków parlamentarnych komisji obrony grupy V4](#)

W poniedziałek i we wtorek w Jerozolimie miał odbyć się szczyt Grupy Wyszehradzkiej. Wcześniej swój udział w szczycie w Izraelu odwołał premier Morawiecki, miał za niego jechać szef MSZ Jacek Czaputowicz. W poniedziałek tuż przed południem Morawiecki poinformował, że w szczycie udziału nie weźmie polska delegacja. "Podjąłem taką decyzję, ponieważ te sformułowania, które padły z ust powołanego na ministra spraw zagranicznych pana (Izraela) Katza, są absolutnie niedopuszczalne. Są niedopuszczalne nie tylko w dyplomacji, ale dla mnie one są niedopuszczalne absolutnie w sferze publicznej" - powiedział premier.

Czytaj też: [Rozmowy o współpracy obronnej V4](#)

W poniedziałek agencja CTK podała, że czeski premier Andrej Babisz poinformował, iż szczyt V4 w Izraelu nie odbędzie się. Zamiast tego - dodał szef rządu Czech - planowane są rozmowy dwustronne. Wcześniej w niedzielę rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska powiedziała, że premier Morawiecki poinformował swojego izraelskiego odpowiednika Benjamina Netanjahu, że nie weźmie udziału w spotkaniu państw Grupy Wyszehradzkiej w Izraelu, a Polskę na szczycie reprezentował będzie szef MSZ Jacek Czaputowicz.

Szef izraelskiego rządu potwierdził, że w trakcie czwartkowego briefingu dla dziennikarzy w żadnym momencie nie przypisywał Polsce ani polskiemu narodowi odpowiedzialności za niemieckie zbrodnie popełnione czasie II wojny światowej i że nie padła z jego strony nawet najmniejsza sugestia tego rodzaju

Joanna Kopcińska, Rzecznik Rządu

Kopcińska podkreśliła, że w rozmowie między szefami rządów, premier Netanjahu odniósł się do informacji podanej w czwartek przez "Jerusalem Post". Dziennik podał, że podczas pobytu w Warszawie premier Izraela powiedział, że Polacy kolaborowali z nazistami w Holokauście. Informację tę zdementowała później ambasador Izraela w Polsce Anna Azari.